№ 173. Sobota 30. Lipca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserсya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Według doniesienia c. k. rządu krajowego w Bukowinie, wybuchła zaraza na bydło w Wasloutz, powiatu Sadogórskiego, a z tej przyczyny zamknięto targi na bydło w Sadogórze.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25. lipca 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 30. lipca.

Najjaśn. Pani powróciła już dnia 28. b. m. w południe do Schönbrunnu.

O przebiegu negocyacyi, które się dziś w Wiedniu traktują, rozmaite i zupełnie między sobą sprzeczne krążą w dziennikach wiadomości. Dziennik jeden berliński twierdził, że pełnomocnicy duńscy nieograniczone mają pełnomocnictwo do zawarcia pokoju, wiedeńskie dzienniki znów piszą, iż zaraz po pierwszej konferencyi żądać musieli nowych z Kopenhagi instrukcyj. Z natury zaś rzeczy wypada, iż tak ważne negocyacye przed zupełnem ich ukończeniem, grubą pokryte są tajemnicą; wszystko więc co dzienniki o nich piszą proste to domysły i przypuszczenia, tak jak i wszelkie nadzieje lub obawy dotąd na samych tylko domysłach polegają.

Jen. kor. mniema, iż właściwym powodem podróży Króla belgijskiego do Vichy, będzie chęć przywrócenia ściślejszych stosunków między Anglią a Francyą, które to stosunki teraz bardzo oziębły.

W Kopenhadze nie skończyły się jeszcze debaty nad adresem. Jak wiadomo z wczorajszego telegramu, zaproponował jeden z członków Volkstingu przejście do porządku dziennego, i obrady nad tym wnioskiem miały nastąpić nazajutrz, a dziś donoszą dzienniki, że prezydent ministrów, tajny radzca Bluhme jest już tak dalece zrażony ciągłem podejrzywaniem gabinetu, iż ma zamiar uczynić z obrad nad tym adresem w Landstingu kwestyę gabinetową.— Wieczorny numer gazety berlingskiej z 27go b. m. oświadcza, że doniesienie dziennika *Faedrelandet* o zawarciu dziewięciomiesięcznego zawieszenia broni jest zawczesne.

Turyńska *Stampa* zapewnia, że książę Humbert uda się do obozu pod Chalons, a potem do Anglii.

Jak donosi *Ruski Inwalid*, powrócił już Cesarz rosyjski dnia 23go b. m. do Carskiego Sioła, wszystkie zatem wieści dziennikarskie o bliskich odwiedzinach tego Monarchy w Wiedniu okazały się bezzasadnemi.

Podług otrzymanych w Paryżu wiadomości z Tunetu zbliżają się powstańcy pod miasto, nie atakując go formalnie, ale odcinając miastu dowóz żywności.

Poczta z Nowego Yorku z 16. b. m. przyniosła wiadomość, że unioniści ścigając separatystów, przekroczyli Potomac. — Uraga i Doblado uznali Cesarstwo mexykańskie.

Monarchia Austryacka.

Brzeżany, 9. lipca. *(Towarzystwo pożyczkowe.)* Na mocy upoważnienia wys. Namiestnictwa z dn. 9. grudnia 1863 l. 45.915 zawiązało się w Brzeżanach Towarzystwo pożyczkowe w celu zasilania uboższych przemysłowców pożyczkami na 4% zwrotnemi w tygodniowych ratach. Przewodniczącym stowarzyszenia wybrany p. Antoni Łuczkiewicz, sekretarzem p. Ludwik Wolski, kasyerem p. Emanuel Merl, radnymi pp. Rudnicki, Bałaban, Próchnicki i Szytliński. Wprawdzie wydział miejski od dawna uznał już potrzebę wspierania mieszczan przez udzielanie pożyczek i poświęcił na ten cel 500 złr.; gdy jednak do rozdzielania tych pieniędzy urząd gminny nie przystąpił, potrzeba zaś pomocy co raz dotkliwiej uczuć się dawała, nie pozostawało jak przez stowarzyszenie zebrać niezawisły od urzędu gminnego fundusz, z któregoby każden stowarzyszony w razie potrzeby zasiłek zaczerpnąć mógł. Jakoż rzeczywiście wkładki stowarzyszonych przyniosły dotąd 238 złr. Szczupły ten fundusz wzniósł się przez dobrowolne dary w przeciągu dwóch miesięcy do 1315 złr., których rozpożyczanie z dniem 1. sierpnia b. r. zaczyna się. Chcąc wynurzyć wdzięczność wspaniałomyślnym dawcom, a oraz złać publiczny rachunek z zebranych pieniędzy, wyszczególniają się pojedyńcze datki.

PP. Stanisław hr. Potocki 200 zł., Marcelina księżna Czartoryska 50 zł., starosta F. Past 10 zł., naczelnik Fontana 5 zł., burmistrz Bruckner 5 zł., Emanuel Merl 10 zł., Maxymilian Dobrzański 10 zł., adwokat Ludwik Wolski 10 zł., Jan Mirowicz Witwicki 10 zł., Karol Merl 10 zł., Antoni Łuczkiewicz 10 zł., Ferdynand Szydłowski 5 zł., Karol Gotlieb 10 zł., Ignacy Wierzbicki 5 zł., Józef Jakubowicz 100 zł., Marceli Gołębski 10 zł., Felix Poradowski 5 zł., Ludwik Jankowski 10 zł., Kajetan Ohanowicz 10 zł., major Józef Mosing 5 zł., Franciszek Torosiewicz 20 zł., X. Grzegorz Komarzański 5 zł., Alexander Greenfeld 5 zł., Jego Excel. X. Arcybiskup Wierzchlejski 30 zł., Henryk Szeliski 100 zł., N. N. 2 zł., Gustaw Schneider 5 zł., Cywiński 10 zł., Edward Podlewski 5 zł., Emil Torosiewicz 100 zł.

Wiedeń, 28. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżace.) Najjaśn. Pan* powrócił wczoraj po południu z Steinfeld, gdzie był obecnym na manewrach artyleryi. Dziś udziela Jego Mość Cesarz posłuchania.— *Najjaśn. Pani* powróci dziś wieczorem lub jutro z rana z wycieczki swojej do Schönbrunnu. — Arcyksiążę *Wilhelm* odjeżdża dziś do Szląska dla zwiedzenia dóbr zakonu niemieckiego, i powróci dopiero za trzy tygodnie. — W Schönbrunnie była wczoraj wieczorem uczta galowa, na którą zaproszeni byli wszyscy ministrowie, członkowie konferencyi, kilku jenerałów i inni goście.

Hrabia *Rechberg* odłożył zapowiedziane na wczoraj soirée w Kettenhof na dzisiaj. — Jego Excel. minister stanu, p. *Schmerling*, oddawał wczoraj w południe nawzajem wizytę p. Bismarkowi. Minister marynarki baron *Burger* powrócił tu przedwczoraj wieczorem z Pesztu.

Jak wiadomo, nakazane zostało niedawno zwinięcie niższego wojskowego zakładu edukacyjnego w Belluno, a oraz stopniowe zwijanie niższego zakładu wychowawczego w Weisskirchen. Ztąd powstała niedogodność, że z aspirantów, zgłaszających się do reszty trzech niższych zakładów wychowawczych, mogłaby być tylko bardzo mała część przyjętą, co uwzględniając jednak Najjaśn. Pan raczył rozporządzić teraz, ażeby niższy zakład wychowawczy w Weisskirchen istniał tymczasowo dalej z przywróceniem czterech lat szkolnych.

(Porto od fotografii.) C. k. urzęda pocztowe otrzymały zawiadomienie, że w obrocie z Francyą nie ma być pobierana od fotografii, posełanych pocztą listową, taxa zniżona, jaka się pobiera od druków, lecz że fotografie te mają być taxowane zarówno z listami.

Hiszpania.

Madryt, 22. lipca. *(Wiadomości z Kolonii.) Gazeta madrycka* pisze: Jeneralny kapitan wyspy San Domingo donosi pod dniem 20. lipca ministrowi wojny, że w prowincyi Seybo ścierały się kolumny hiszpańskie kilkakrotnie z powstańcami, których każdą razą rozbito i wielu z nich pojmano. Podług ostatnich wiadomości z 12. czerwca był stan rzeczy na wyspie pomyślny. Jedna kolumna powróciła nie spotkawszy nigdzie przeciwnika. W Puerto Plata usiłowali powstańcy nocą prowadzić dalej swoje roboty ziemne, ale zwyczajnie niszczył je znowu ogień fortów. W prowincyach Aznie i Sumunie nie zaszło nic ważnego. Dnia 14go wyruszyła kolumna z 1000 ludzi pod rozkazami pułkownika Antonia Alfana ze stolicy i zniszczyła obóz pod Monzueto, jako też inny obóz powstańczy pod St. Cruz; poczem przybyła napowrót do stolicy, straciwszy w tej wyprawie tylko jednego poległego i czterech ranionych.

Francya.

(Różne wiadomości.) Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Paryża pod dn. 25. lipca, iż kąpiele w Vichy, pomimo wielu nowych budowli, które tam wystawiono, nader są przepełnione. Cesarz znużony jest objawami przychylności a raczej ciekawości publicznej, w obok której spekulacya w rozmaitym występuje kształcie. Tak niedawno w parku ulicznik gazety roznoszący skoczył przed Cesarza odzywając się w najczystszym dialekcie paryzkich uliczników: *Sire, en v'la le petit Journal, ça ne coute qu' un sou.* Innego dnia Cesarz przechodząc się po promenadzie, kupił u pięknej jak mówią księgarki Micheleta rys historyi nowoczesnej, chociaż dzieło to nie zgadza się wcale z duchem wykładu dziejów w teraźniejszych szkołach publicznych. Za kilka chwil nie było już ani jednego egzemplarza tego dzieła w księgarni, a dziś cała giełda paryzka uczy się go jak ewanielii. Zresztą w Vichy pada od niejakiego czasu prawdziwy grad tytułów. Mówią, iż naczelnik gabinetu cesarskiego baronem kreowany być ma, tak, iż świat wkrótce o baronie Mocquard słyszeć będzie. Mówią też, iż Cesarzowa z Saint-Cloud na ośm dni do Vichy udać się ma, ażeby tydzień przy dostojnym małżonku zabawić. Cesarzowa umawiać się ma względem uroczystości przyjmowania Króla hiszpańskiego w Wersalu Paryżu i w Chalons. Uroczystości te mają nic nie ustępywać tym, które przy odwiedzinach Królowej Wiktoryi zachowane były. W Madrycie jednak powątpiewają dotąd o podróży Króla hiszpańskiego do Francyi.

Augsburgska powszechna gazeta pisze, iż między Cesarzem a Królem belgijskim głównie będzie mowa o kwestyi pieniężnej. Nowe Cesarstwo mexykańskie obejść się może bez 10.000 wojska fran-

cuzkiego, które do Francyi powrócić ma, lecz nie może się obejść bez znacznej pieniężnej pomocy, dla pokonania trudności i niebezpieczeństw, jakie mu jeszcze zagrażają. Na to zgadzają się w Paryżu, w Londynie, w Veracruz, w Mexyku i w Vichy. Pierwsza pożyczka Cesarza Maxymiliana może być uważana jeno za chwilową pomoc; wszakże pożyczka ta po bardzo złym kursie i to nie w całości zrealizowana została. Konieczną więc jest gwarancya francuzka za drugą pożyczkę, którąby łatwiej zrealizować się dała i której kurs nie wiele od kursu renty francuzkiej różniłby się mógł. Francya tak głęboko zabrnęła w Mexyku pod względem politycznym, finansowym, handlowym i militarnym, iż nie może odmówić poręczenia swego nowemu porządkowi rzeczy, który tam zaprowadziła. Opinia publiczna we Francyi i ciało prawodawcze zgodzą się chętnie na takowe poręczenie, zwłaszcza iż stan rzeczy w Mexyku tak jest zadowalniający, iż Francya większą część wojska swojego bez żadnego niebezpieczeństwa dla nowego Cesarstwa wycofać może.

Szwajcarya.

(Przeszkoda do zawarcia traktatu handlowego z Francyą.) Gazeta Kolońska zamieściła korespondencyę z Szwajcaryi, według której o art. 41. konstytucyi związku szwajcarskiego rozbić się miał traktak handlowy z Francyą zawrzeć się mający. Artykuł ten stanowi, iż osobom obco-krajowym, nie będącym religii chrześciańskiej, osiadać w Szwajcaryi nie wolno. Mesaż rady związkowej przyznaje, iż zasada wykluczania z Szwajcaryi tych, co nie są religii chrześciańskiej, dziś już utrzymać się nie da. Dawniej było to może na swojem miejscu, starano się bowiem głównie o to, ażeby jedna wiara w kraju panowała, dziś zaś jest to wyraźna intolerancya. Z tego powodu Szwajcarya miała już wiele nieprzyjemnych negocyacyi, nie tylko z państwami ościennemi, ale prawie ze wszystkiemi państwami po kolei. Taki stan rzeczy szkodzi Szwajcaryi pod względem materyalnym i szkodzi poważaniu moralnemu Szwajcaryi w świecie cywilizowanym.

Włochy.

(Pobyt Króla sardyńskiego w Medyolanie. — Przegląd gwardyi narodowej.) Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Medyolanu pod dniem 25. lipca, iż w dniu poprzednim panował tam ruch wielki. Król Wiktor Emanuel przybył z Turynu i o godzinie ósmej rannej odbył przegląd szesnastu batalionów gwardyi narodowej medyolańskiej. Bataliony były dość liczne, mając na względzie porę letnią, w której wielu obywateli miejskich rozjeżdżać się zwykło. Poźniej cała gwardya narodowa defilowała przed Królem na placu San Nazaro, na którym magistrat osobną trybunę dla Króla wystawić kazał. Na całej paradzie obecni byli Królewicz Humbert, minister wojny, jenerał della Rovere, minister spraw wewnętrznych Peruzzi, i syndyk miasta (burmistrz) Berreto i wielu innych znakomitości. O godzinie czwartej z południa był wielki obiad u Króla, poźniej przedstawienie nautyczno-pirotechniczne w arenie na cele dobroczynne, poczem Król i ministrowie zwiedzili pobieżnie zakłady cywilne i wojskowe w Medyolanie. W nocy Król i ministrowie wrócili do Turynu a Królewicz Humbert udał się do obozu pod Sommacampagna. Wiktor Emanuel jest wprawdzie bardzo otyły i czerwony na twarzy, kierował jednak zgrabnie arabczykiem, którego mu Sułtan turecki w podarunku przysłał. W prywatnej jednak rozmowie z nim przebijać miało wielkie nieukontentowanie z obecnego położenia Włoch i z osamotnienia w którym Król zostaje. Zresztą przyjęcie jego ze strony publiczności nie było ani serdeczne ani pełne zapału, chociaż dzienniki ministeryalne zapewne inaczej o tem pisać będą.

Niemcy.

(Proces Polaków w Berlinie.) Po załatwieniu licznych kwestyi zasadniczych i formalnych przystąpiono wreszcie 25go b. m. do przesłuchania obżałowanych. Wszyscy zapytywani, czy przyznają się do zarzucanej im zbrodni, odpowiadali, że są „niewinni“. Obżałowany książę Radziwiłł odpowiedział: „Jestem niewinny, chociaż od kilku lat trzymany jestem w więzieniu i straciłem zupełnie zdrowie.“ — Obżałowany Lubieński oświadczył: „W obec Rosyi jestem winny, ale w obec Prus całkiem niewinny.“ — Obżałowany Hoffmann mówił: „Jestem Niemiec i pragnąłbym raczej powiększyć Prusy, niż oderwać od nich cokolwiek.“

Prezydent zrobił uwagę co do samych rozpraw, że przesłuchiwanie obżałowanych powinno trzymać się porządku wskazanego oskarżeniem. Wstęp, ogólna część zaskarżenia, zawiera najgłówniejsze punkta obwinienia obżałowanych, jak również najgłówniejsze dowody. Sądzi on przeto, że byłoby stosownie przystąpić jak najprędzej do podniesienia dowodów ogólnej części, i zdaje mu się, że najlepiej możnaby to uczynić przesłuchaniem pierwszego obżałowanego Kosińskiego, przezco naturalnie nie odejmuje się wcale innym obżałowanym prawa stawiać wnioski przez swoich obrońców.

Ponieważ nie wystąpił nikt przeciw tej propozycyi, wezwano obżałowanego Kosińskiego, ażeby stanął do odpowiedzialności. Kosiński był już w roku 1846 skazany za zdradę kraju na utratę szlachectwa, konfiskatę majątku i na śmierć przez ścięcie. Oświadczył on, że oskarżenie jest całkiem nieuzasadnione, zaprzeczając temu, jakoby istniał zamiar zbrodni stanu przeciw Prusom. Względem istnienia rządu narodowego w Warszawie i komitetu w Poznaniu zastrzegł sobie wyjaśnienia do specyalnego przesłuchania swego.

Rendsburg, 21. lipca. *(Zajęcie Rendsburga przez wojska pruskie.)* Dziś przed południem o godzinie 11tej, jak wojska związkowe właśnie z musztry wracały, dały się słyszeć sygnały alarmowe, i dano rozkaz żołnierzom, ażeby za pół godziny gotowi byli do wymarszu, gdyż Rendsburg osadzony być ma przez Prusaków, którzy w pospiesznych marszach ściągnieni, w sile jednej brygady wszelkiej broni przed miastem stali. Mówiono, iż wojsko pruskie w razie znalezionego oporu siły użyją. Wojska związkowego, z którego Sasi zawsze chętnie w Rendsburgu byli widziani, opuścili spiesznie wszelkie warty i straże bez zdania ich, jak to zawsze bywa zwyczajem. W samo południe wmaszerowały do miasta dwa pruskie bataliony pod komendą jenerała Goebena z muzyką wojskową, która grała pieśń: „Jestem Prusakiem“ itd., i zaraz zajęli kwatery. W miejscach okolicznych aż do odległości jednej mili od miasta stoją także Prusacy. Sasi i Hanoweranie osadzili tymczasowo wsie Schülp, Schnebe, Ivenstedt i inne. Dodać musimy, iż tak nagłe i niespodziane zajęcie miasta obywateli rendsburgskich nader zadziwiło.

Dania.

(Położenie obecne Danii.) *Powszechna augsburska gazeta* skreśliła obraz położenia Danii, według którego stolica państwa duńskiego ma 160.000 mieszkańców, w których jednak zaledwie $^1/_4$ część z własnych resursów utrzymać się jest w stanie. Dawniej dopóki jeszcze Dania miała bogate kolonie w Indyach wschodnich i zachodnich i w Afryce, dochody z nich wpływały do kasy ludności stolicy. Norwegia była także dotacyą Danii. Teraz wszystko to się zmieniło i Kopenhaga żyła w ostatnich 10 latach głównie dochodami z Księstw zaelbiańskich. Dania właściwa liczy tylko $1^1/_2$ miliona mieszkańców; Księstwa Szleswickie, Holsztyńskie i Lauenburskie 969.000. Głównem źródłem zarobku dla Danii i dla Księstw jest rolnictwo; zakładów przemysłowych jest bardzo mało. Kopenhaga upadnie zupełnie za odłączeniem od Danii, Szleswiku, Holsztynu i Lauenburga; dla tego też ludność stolicy Księstwa gwałtem do monarchii duńskiej wcielić usiłowała.

Jenerał Steinmann wydał bardzo ostre rozporządzenie, według którego wszelkim statkom niewojskowym zakazano wylądować na wyspie Fionii ani też wypłynąć z portów, iżby chyba z jednego portu do drugiego. W punkcie od Bogensee do Faaborga nie wolno ryby łowić, jeno za pozwoleniem oficera od straży. Podróżni i przejeżdżający ulegają bardzo ścisłej kontroli; nikt bez karty legitymacyjnej do wyspy przybyć lub wydalić się z niej nie może.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. lipca. *(Sprostowanie fałszywych doniesień. — Nabożeństwo żałobne. — Urlopy.)* Czytamy w *Dzien. Warsz.*: *Brest. Ztg.* powiada, że szewc Hiszpański za jakąś drobną pomyłkę w książce meldunkowej lokatorów swego domu skazany został na 1000 rubli strofu; że za podobne uchybienie każdy inny zaledwie kilka rubli by zapłacił; że Hiszpański tak mściwie jedynie dlatego ukarany został, iż był członkiem delegacyi z roku 1861; że zasiadał następnie w radzie miejskiej, i że stał się głośny swoją popularnością. Zaiste trudnoby było bardziej upozorować kłamstwo, aby go prawdopodobnem uczynić. Prawda, że majster szewski Hiszpański skazany został na karę rs. 1000, — nie za pomyłkę wszakże w meldunku, lecz za wyrabianie w swym warsztacie w dość znacznych partyach obówia dla powstańców, który to fakt został śledztwem udowodniony. Podobna kara dotknęła i wielu innych rzemieślników, którzy również przyjęli rozmyślny udział w robieniu dla powstańców odzieży, i tem samem pomagając organizowaniu się band powstańczych, słuszną na siebie ściągnęli odpowiedzialność. Jak dalece zaś zarzucana przeciwko Hiszpańskiemu mściwość jest fałszywie głoszoną, przekonywa najlepiej ta rzeczywista okoliczność, że rząd nie tylko że ograniczył się na samej karze pieniężnej, ale nadto mając na względzie niezamożny stan Hiszpańskiego, decyzyą w zeszłym tygodniu wydaną i już Hiszpańskiemu przez właściwy cyrkuł ogłoszoną, nałożoną na niego jak wyżej karę na sześć rat miesięcznych rozłożył.

Wczoraj o godzinie 11tej zrana w tutejszej katedrze prawosławnej odbyło się nabożeństwo żałobne za pomocnika naczelnika oddziału Włocławskiego majora 3go Noworosyjskiego pułku dragonów Jego Ces. Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Alexandrowicza Schwartza, jego żonę, prezesa włocławskiej komisyi do spraw włościańskich, rzeczywistego radzcę stanu Peuckera i żonę członka tejże komisyi Kabłukowa, które to osoby utonęły w Wiśle.

W rozkazie do wojsk w Królestwie konsystujących z dnia 10. lipca v. st. czytamy: że z powodu udzielonego urlopu za granicę do wód mineralnych na 5 tygodni jenerał-lejtnantowi Bellegarde 1., dowódzcy 4tej dywizyi piechoty, obowiązki te zastępczo pełnić będzie jenerał-major Lebiedjew, pomocnik dowódzcy 10. dywizyi piechoty, z poruczeniem mu oraz zarządu Kaliskim oddziałem wojennym do czasu powrotu jenerał-lejtnanta Bellegarda 1go.

(Kolej łącząca Warszawę z Królewcem.) *Gazeta Warsz.* donosi: Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w bieżącym miesiącu rozpoczętem już zostało wytykanie pośredniej linii kolei, która łączyć będzie bezpośrednio Warszawę z Królewcem. Na terytoryum Królestwa linia iść będzie od Czyżewa przez Zambrów, Łomżę do Kolna, gdzie wejdzie w granice Prus. Ważna ta linia komunikacyjna, mianowicie dla północnych i wschodnich (Przybużańskich)

okolic Królestwa zbliży je niezmiernie do morza baltyckiego, które jest naturalną drogą odbytu na nasze płody rolnicze. Z ukończeniem tej linii, co jak nas zapewniano bardzo prędko będzie mieć miejsce, ożywi się niezmiernie część kolei warszawsko-petersburgskiej od Warszawy do Czyżewa, a zapewne i wyżej położone okolice, w razie sprzyjających okoliczności produkta swoje prędko posyłać będą mogły na miejsca zbytu. Otwieranie komunikacyi w tym kierunku uważamy za naturalne dla naszego kraju; życzyć trzeba teraz tylko, aby i drogi poboczne przez lat kilka w zupełnej zostające stagnacyi postąpiły szybko w budowie i ulepszeniach. Bo tracić nam z uwagi nie można, że bez dobrych dróg bocznych główne arterye obumierają.

Rosya.

(Reformy w Rosyi.) Nordd. Allgem. Ztg. pisze: Podczas gdy olśniewający blask szybko po sobie następujących wypadków politycznych zwraca na się uwagę większej części publiczności, reformy społeczne w Rosyi kroczą naprzód bez hałasu, lecz z wytrwałością zasługującą na uwagę poważnego myśliciela. Było dość a nawet zanadto powodów do przypuszczania, że rząd, po tak szybkich i stanowczych krokach stawianych naprzód, zatrzyma się na drodze na jaką wszedł od czasu wstąpienia na tron obecnie panującego cesarza, gdyż pobudzone bezwątpienia usposobienie umysłów we wszystkich prawie warstwach narodu ruskiego które w ciągu pierwszych sześciu lat rządów cesarza Aleksandra II. stale wzrastało, spowodowało to, iż ci którzy troszczą się o losy Rosyi, obawiali się takiejże eksplozyi, jaką, o ile wiemy z doświadczenia, również natężone usposobienie wywoływało w innych państwach. Sądzono nawet, że reformy dadzą same z siebie powód do coraz większych wymagań, a przynajmniej ruska prasa za granicą, będąca stanowczo rewolucyjną, żywiła jednozgodnie przekonanie lub też groziła, że wszystkie reformy są nawyżej zadatkiem tego, o co właściwie dopominać się należy. Nastąpiły potem szerzone potajemnie pisma ulotne, rozruchy studentów, demonstracye profesorów liberalnych, literatów i wszystkich ludzi ubiegających się o popularność, i nareszcie pożary w Petersburgu i powstanie polskie, słowem, cały szereg wypadków, które zdawały się usprawiedliwiać przekonanie, że rząd straci odwagę, zatrzyma się, będzie wyczekiwać! Lecz stało się całkiem inaczej. Zniesienie poddaństwa i nadanie gruntów przeprowadzone zostały bez znacznego naruszenia zwykłego trybu i przeszły obecnie w przekonanie ludu do tego stopnia, że krok wsteczny jest już niemożebny. Szlachta rosyjska postąpiła w tej sprawie prawdziwie wzorowo. Reforma sądownictwa stanie się niebawem rzeczywistością i spowoduje bez przewrotu całkiem nowe stosunki. Przesilenie finansowe zostało zdaje się pokonane za pomocą ostatniej pożyczki. Armia została wzorowo uorganizowaną przez wprowadzenie wydoskonalonej broni, zniesienie kary cielesnej na drodze dyscyplinarnej i nowy podział na korpusy i oddziały. Marynarka uzyskała statki opancerzone, powstanie polskie zostało uśmierzone, ukazy o włościanach złamały potęgę magnatów i szlachty, a nowa organizacya polskiego duchowieństwa katolickiego, nad którą obecnie naradzają się, przezwycięży potęgę fanatycznych księży. Takie są lub wkrótce będą rezultaty, od których myśliciele nie powinni odwracać oczów. W każdym razie widoczne są nieustanne dobre chęci, z jakiemi robione są postępy na raz obranej drodze. Wszelakoż cały wiek ludzki upłynie, zanim osiągnięte zostaną zamiary tych reform, tego prawdziwego postępu; lecz z każdym rokiem muszą coraz bardziej znikać przeszkody, jakie naturalnie następują po ruchu wywołanym po długiej stagnacyi. Niedawno nakazana została reorganizacya tak licznych w Rosyi korpusów kadeckich i innych wojskowych zakładów naukowych na gimnazya, co jest bardzo ważną w dawnym systemie zmianą, zdolną wywołać wielkie przeobrażenie w dotychczasowych stosunkach społecznych wyższych stanów. Jedynie w wyższych klasach tych gimnazyów, wychowanie ma być odtąd wyłącznie militarne, ażeby ustała przewaga wojskowa we wszystkich prawie stosunkach, a jest to może również ważną reformą, jak i reforma sądownictwa i polepszenie losu włościan. Jedynie ten kto mieszkał w Rosyi zdoła ocenić, jak wielkie znaczenie ma ta reforma, wydająca się za granicą pozbawioną ważności. Jest to całkowita zmiana systemu, której skuteczność dopiero za kilka lat należycie ocenioną zostanie nawet zewnątrz Rosyi. Za panowania cesarzów Pawła, Aleksandra I. i Mikołaja I., cały byt państwa oparty był mianowicie na militarnem wychowaniu, a wiadomo, jak takowe było ściśle militarne. Przenikało ono wszystkie gałęzie administracyi w takiej mierze, o jakiej nierosyanie nie mogą mieć wyobrażenia. Cesarz Aleksander II. uczynił przeto ważny krok naprzód, ważniejszy od wszystkich jego dotychczasowych środków reformatorskich, gdyż miał tu do czynienia ze zwyczajami, które przeszły w krew 60 milionów ludności, która w wyłącznie militarnem wychowaniu upatrywała dotąd potężność i potęgę państwa. I ta także reforma nie została wprowadzona raptem i stanowczo, lecz przygotowywaną była starannie przez kilka lat; z tego powodu nawet w Rosyi mało kto wierzył w jej całkowite urzeczywistnienie. Teraz została ona wprowadzoną i należy mieć ją na względzie.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 21. lipca. *(Różne wiadomości.)* Do *Jen. kor.* piszą: Zeszłej niedzieli składali członkowie nowo-mianowanej rady państwa i izby obrachunkowej przysięgę wierności w pałacu Księcia. Wikaryusz metropolity, otoczony kilkoma członkami wysokiego duchowieństwa, czytał rotę przysięgi, którą każdy z nowych urzędników państwa powtarzał za nim trzymając rękę na biblii. Książę stał u stóp tronu przy stole, na którym leżała ewanielia, obok niego stali ministrowie i wielu wyższych oficerów. Skład rady państwa jest następujący: E. Boziaur wiceprezydent; P. Poenaru, J. Voinescu, A. Crexescu, G. Bengescu, G. Aposteleascu, Papadopulo, Calimacu, J. Strat członkowie; A. Vesiceanu jeneralny sekretarz, E. Marcovici i J. Calognomu drugi sekretarz. — Izba obrachunkowa składa się z następujących osób: Alex. Romalo prezydent; M. Grädistianu, G. Platon, G. Nisescu, A. J. Filipescu, M. Bazesveanu, J. Bozianu, J. Crezeanu, Alecu Miko członkowie. — Po złożeniu przysięgi ustąpił Książę do swoich komnat i miał tam do członków rady państwa i izby obrachunkowej przemowę, w której przedstawiał im wielkość i ważność ich zadania.

Ajenci francuski i angielski, p. Tillos p. Green wyjechali dopiero dziś za dłuższym urlopem, gdyż przez dłuższy czas musieli wstrzymywać swój odjazd dla wypadków politycznych. Francuskiego konzula niezastąpi, jak utrzymywały niektóre dzienniki tutejsze, konzul francuski z Tyflidy, lecz po prostu elew konsularny pan Bogard.

Dnia dzisiejszego przytłumiony został rozporządzeniem ministeryalnem dziennik *Romanulu*, a zarazem rozwiązano towarzystwo akcyonaryuszów tego dziennika „Associatiuneo diaruluc Romanulu". Przytłumienie dziennika, który rząd uważa za niebezpieczny dla państwa, nie jest wcale nowością; ale żeby rząd na mocy swej władzy rozwiązywał koncesyalne przedsiębiorstwo samowolnym wyrokiem bez oskarżenia i procedury sądowej, to zdaje mi się być wypadkiem wielce zadziwiającym i rzuca szczególne światło na teraźniejsze stosunki w Bukareszcie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 30. lipca. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 ℔) 2 zł. 74 c.; żyta (78 ℔) 1 zł. 41 c.; jęczmienia (70 ℔) 1 zł. 24c.; owsa (48 ℔) 1 zł. 26 c.; hreczki 1 zł. 70 c., kartofli 73 c., grochu 1 zł. 90 c.; — cetnar siana 1 zł. 47 c.; okłotów 64 c.; sąg drzewa bukowego 9 zł. 48 c., sosnowego 7 zł. 78 c. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — Dnia 25. i 27. nie było targu.

Stryj, 21. lipca. W pierwszej połowie b. m. były na targach w obwodzie Stryjskim następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bolechów		Dolina		Kałusz		Mikołajów		Rozdół		Rożniatów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	40	2	60	2	50	2	50	2	40	2	50
„ żyta . . .	1	40	1	60	1	50	1	10	1	20	1	25
„ jęczmienia .	1	20	1	40	1	40	1	.	.	90	1	20
„ owsa . . .	.	80	1	10	.	80	.	80	.	95	.	80
„ hreczki . .	3	20	.	.	2	40	1	20	1	.	.	.
„ kukurudzy .	1	60	1	70	1	20	.	.	.	.	1	50
„ ziemniaków .	.	.	.	60	.	60	.	50	.	50		80
Cetnar siana . . .	1	60	1	40	1	70	1	50	1	60	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	5	.	4		8	.	6	10	5	.
„ „ miękkiego	4	.	3	85	3	50	6	30	4	60	4	20
Funt mięsa wołowego	.	10	.	9	.	10	.	10	.	8	.	9
Mas okowity . .	.	63	.	51	.	45	.	60	.	70	.	40

Kronika.

(Wielkoczwartkowa procesya w Jerozolimie.) Chrześcianie zamieszkujący w Palestynie i przybyli z różnych stron świata do Jerozolimy na Święta Wielkanocne, zwykli corocznie w dzień Wielkiego Czwartku odbywać uroczystą procesyę, która wyszedłszy z kościoła Grobu Świętego, obchodzi wszystkie miejsca, ubłogosławione męką Chrystusa Pana.

W roku bieżącym, w procesyi tej oprócz zebranych pielgrzymów, wzięło udział i wielu kapłanów przybyłych z Europy, a szczególniej z Francyi, do Ziemi Świętej i powiększyło orszak patryarchy Jerozolimskiego, który otoczony zakonnikami Świętego Franciszka, zwykle przewodniczy tej uroczystości.

Procesya ta rozpoczęła się nad wieczorem; łacinnicy, grecy, armeńczycy i protestanci, napełniali aż do tłoku obszerną świątynię Pańską, galerye zaś okalające kościół, pełne były kobiet w długich białych zasłonach. Wspaniała kopuła ponad kościołem, ubrana w tysiące lamp zapalonych, cudowny sprawiła efekt.

Po wyjściu ze Świątyni Pańskiej, procesya skierowała się ku miejscom, głośnym w życiu i męce Zbawiciela. Przy każdej takiej stacyi, kaznodzieje wyznaczeni do tego przemawiali w rozmaitych językach do zebrannego ludu.

Na Górze Kalwaryi, z tego samego miejsca gdzie stał kiedyś krzyż Zbawiciela, po francuzku przemawiał. O. Soubranne, wikaryjusz jeneralny i dyrektor szkół na Wschodzie, zachęcając swych słuchaczy, aby na miejscu męki i śmierci Zbawiciela, zaprotestowali przeciw książce Renana.

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 28. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego Prusy złożyły wyjaśnienia co do osadzenia Rendsburga. Saksonia i Hanower także podobne wyjaśnienia złożyły, które właściwemu wydziałowi przekazane zostały. Spodziewają się rychłego załatwienia tej sprawy między rządami w niej interes mającemi.

Nordd. Allg. Ztg. pisze pod dniem 28. lipca, iż Hanower żądał jako satysfakcyę, żeby Rendsburg znów wojskiem hanowerskiem obsadzony został. Satysfakcyi tej Prusy dać nie mogą, nie żądały bowiem, ażeby wojska hanowerskie z Rendsburga wycofane zostały. Obsadzenie Rendsburga przez wojsko pruskie nastąpiło jedynie dla obrony słabego oddziału pruskiego tamże konsystującego i lazaretów pruskich, tudzież dla rękojmii, iż nie powtórzą się excesa między żołnierzami, które komenda wojsk związkowych nie przytłumiła z należytą energią. Powody, dla których wojska związkowe Rendsburg opuściły, nie są znane. Rozumie się zaś samo przez się, iż Prusy nie będą się sprzeciwiać, ażeby wojska egzekucyjne do Rendsburga wróciły. Poseł pruski złoży na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego właściwe wyjaśnienie.

Kopenhaga, 27. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu folksthingu odrzucone zostały wnioski Jagda i Liebena przejście do motywowanego porządku dziennego; w końcu przyjęto adres 60 głosami przeciwko 21. Monrad i sześciu innych członków wstrzymało się od głosowania.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hotel George: PP. Hr. Baworowski Włodz., z Strusowa. — Trzecieski Tytus, z Polanki.

Hotel europejski: Kazimirowicz Mich., c. r. podporucz., z Wołynia.

Hotel Langa: Hoffmann L., z Wohlau w szląz. prus. — Osmolowski Mikołaj, i Ziloty Jerzy, z Besarabii.

Hotel angielski: Hr. Dunin Jan, z Głębokiej. — Udryelki Adolf, z Wielkich Mostów. — Mars Józef, z Krakowa. — Damask Wilhelm, z Dombrowa.— Torosiewicz Michał, z Połtwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. lipca.

PP.: Ziloty Jerzy i Osmolowski Mikołaj, do Krakowa. — Kisslinger Fr., do Łoziny. — Bayan Mikołaj, do Foltischan. — Babecki Kajetan, do Byszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325 90	+ 11.0	78.0	zachodni sł.	jasno
2. god. po poł.	325 88	+ 17 5	59.5	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	325.97	+ 13 4	82.2	" "	"

Wieczór deszcz 0.‴54.

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Wilhelm Tell**", opera w 4 aktach. Piąty występ gościnny pana *Sontheima* i pani *Roll-Mayerhöfer*.

Kurs lwowski.

Dnia 29 lipca		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41	5	46
Dukat cesarski	" "	5	43	5	49
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	38	9	45
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	76	1	78
" papierowy rosyjski	" "	1	56	1	58
Talar pruski	" "	1	70	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	63	75	35
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	38	79	13
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	80	75	55
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	12	80	78
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	242	83	244	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	80
5% pożyczka narodowa	80	65
Losy z 1860 roku	96	50
Akcye banku wiedeńskiego	783	—
" " kredytowego	194	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	30
Srebro	113	50
Dukat pojedyńczy	5	48½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.85	67 95
" " bez kuponów zwrotny po 5%	97 40	97 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 50	80 70
od kwiet. do paźd. po 5%	80.50	80.70
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72 40	72 50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.40	72 50
dtto. po 4½%	64.—	64 25
dtto. " 4%	56 75	57.25
dtto. " 3%	42.—	42.50
dtto. " 2½%	36.—	37.50
dtto. " 1%	14.10	14.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.75	158.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	152 —	153 —
Przez. do wyl. z r. 1854	90.25	90.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96 60	96.75
Przez. do wyl. z r 1860 po 100 zł.	98 60	98 75
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68 —
" 4½%	63.—	63.50
" 4%	56 50	57.—
" 3½%	49 50	50.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	56.—	58.-
" 2¼%	49.—	51.—
" 2%	44.—	46.—
" 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	96 50	97.—
Morawii	92.50	93.—
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	74 90	75 25

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	73.50	74.—
Kroacyi i Slawonii	75.75	76 25
Galicyi	74.75	75.—
Siedmiogrodu	72.25	72 75
Bukowina	72.25	72 50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.75	72.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.50	97.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga " 3½%	—.—	—.—
" 3%	57.—	57.50
Dług Krainy " 2½%	—.—	—.—
" 2%	28.25	28.75
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
" 2½% " 100 "	22.50	23.—
" 2¼% " 100 "	20.—	20.50
" 2% " 100 "	18.—	18.50
" 1¾% " 100 "	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	783.—	785.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	193 30	193 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	612 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1850.—	1852.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	190 75	191 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130.25	130 75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122.—	122 25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	242 —	243.-
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	244 —	244 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	35.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	708.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	233.—	235.—
Kol. Pern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	141.—	143.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	450.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233.—	234.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	378.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	460.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	285.—	290.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	154 75	155.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	102.25	102.50
przeznaczone do los. po 5%	91.—	91.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86 90	87 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74 75	75.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 25	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90 50	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.80	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.75	115.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115 —	115.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
Lloyda za 100 zł.	90 50	91 50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92 75	93 25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97 75	98.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	128.40	128.60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	86.50	87.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104.—	106.—
" " po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	99.—	100.—
Salma " 40 " "	31.50	32.—
Palfiego " 40 " "	28.50	29.—
Clarego " 40 " "	27.50	28.—
St. Genois " 40 " "	27.—	27.75
Windischgrätza 20 zł. "	18.75	19.—
Waldsteina 20 "	17.—	17 50
Keglevicha 10 "	12 50	13.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	97.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96 70	96 80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.80	96 90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86 —	86 —
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114 55	114.65
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45 50	45 55
Paryż za 100 fr.	45.50	45.55
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.49½	5 50½
dtto. pełnej wagi	5.49½	5 50½
Korona	15.90	15.95
20frankówka	9.23	9.24
Rosyjski imperyał	9.46	9.48
Talar związkowy	1.70½	1.71
Srebro	113.75	114.—
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c		

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej